



FURCA

FUNDACJA RZYMSKIEGO CENTRUM AKADEMICKIEGO

BIULETYN

NR 4/2018



*„W tę Noc dzielimy *radość Ewangelii*: Bóg nas kocha, kocha nas tak bardzo, że dał nam swego Syna jako brata, jako światło w naszych mrokach. Pan powtarza nam: «Nie bójcie się!» (*Łk*2,10). Jak aniołowie powiedzieli pasterzom: «Nie bójcie się!». I ja również powtarzam wam wszystkim: Nie bójcie się! Nasz Ojciec jest cierpliwy, kocha nas, daje nam Jezusa, by nas prowadził w drodze do ziemi obiecanej. On jest światłem, które rozjaśnia mroki. On jest miłosierdziem: nasz Ojciec zawsze przebacza. On jest naszym pokojem.”(Franciszek, Homilia z Pasterki 2013)*

**Niech odwieczne Słowo,
które w ciszy Betlejemskiej nocy
objawiło się płaczem
bezbronego Dziecka,
napęlnia nasze domy Miłością i Błogosławieństwem.**

**Wszystkim kapłanom, darczyńcom, współpracownikom i sympatykom,
najserdeczniejsze życzenia
składa**

Zarząd Fundacji FURCA

INICJATYWY STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW

Świętość – wysiłek czy łaska” – międzynarodowa konferencja w Toruniu.

Czy dążenie do świętości czyni życie uciążliwym? Jacy są „nieprzyjaciele świętości”? Jak się ma prymat łaski do wysiłku osobistego? – na te i inne pytania odpowiadali uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Teologicznej „Świętość – wysiłek czy łaska. Wokół adhortacji ”. Konferencja odbyła się 26 października w Toruniu na UMK. Organizatorem był absolwent Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie, Ks. Piotr Roszak.

Prelegenci podejmowali próbę analizy przesłania adhortacji papieża Franciszka „Gaudete et exultate” w aspekcie różnorodności dróg realizacji powołania chrześcijańskiego. Wystąpienia dotyczyły zarówno języka, jakim papież Franciszek posługuje się w dokumentach Magisterium Kościoła, ale także refleksji teologicznej: rozumienia łaski i wysiłku człowieka, moralności chrześcijańskiej, codzienności, zagrożeń duchowych oraz rozumienie roli osób świeckich w świecie.

W spotkaniu wzięli udział m.in. ks. Ernst Burkhardt (PUSC, Rzym), ks. Guillaume Derville (Centro de Formazione Sacerdotale PUSC, Rzym), ks. Jose Ramon Villar (Universidad de Navarra, Pampeluna), ks. Stefan Radziszewski (WSH Radom), ks. Jacek Hadryś (UAM, Poznań), ks. Jan Perszon (UMK, Toruń) i ks. Mirosław Mirosław Mróz (UMK, Toruń).

Święto Niepodległości w Pampelunie.

W związku z dniem 11 listopada księża-studenci świętowali 100 Rocznicę Odzyskania Niepodległości w gronie Polaków mieszkających w Pampelunie. Każdego miesiąca gromadzą się na wspólnej Mszy św., która w listopadzie wypadła właśnie 11-go i była sprawowana w intencji Ojczyzny. Po Mszy odbył się wieczór patriotyczny; powstały zdjęcia, a nawet nagranie ze wspólnie odśpiewanego Hymnu. Duży wkład w ten dzień miały także dzieci które recytowały wiersze i przygotowały prace plastyczne o tematyce patriotycznej.



Święta codzienność. O liturgii przemieniającej życie

Pod takim tytułem ukazała się najnowsza książka ks. Krzysztofa Porosło, pochodzącego z Archidiecezji krakowskiej. Absolwenta i doktoranta teologii na Uniwersytecie Nawarry w Pampelunie. A oto co sam autor mówi o swojej publikacji:

„Kluczowym pytaniem, które stawiam sobie od wielu lat, a które stało się źródłem powstania tej książki, jest kwestia relacji, jaka zachodzi między liturgią a życiem konkretnego człowieka, między świętymi celebracjami a naszą codziennością. (...) Jak uczynić liturgię czymś najważniejszym w życiu i jak sprawić, aby całe życie było liturgią, a więc piękną pieśnią chwały dla Boga? Praktyczny poradnik uświęcania codzienności. Jak połączyć liturgię z prozą mijających tygodni? Co zrobić, aby nasze życie nie było rozszczerzone na to, co święte, oraz całą resztę, która wydaje się ze świętością mieć niewiele wspólnego? Ksiądz Krzysztof Porosło wprowadza nas w tajemnicę liturgii. Aby doświadczyć jej mocy, trzeba przede wszystkim zmienić perspektywę: to nie my kształtujemy liturgię, to ona kształtuje nas.”

Pod wspólną redakcją absolwentów z Uniwersytetu w Pampelunie, księży Krzysztofa Porosło i Roberta J. Woźniaka ukazała się monografia „Znaki Tajemnicy. Sakramenty w teorii i praktyce Kościoła”. Niniejsza publikacja jest najpełniejszym polskim opracowaniem poświęconym sakramentologii.

Adwentowa inicjatywa z Rzymu.

Ksiądz Paweł Labuda – student na Wydziale Prawa Kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, razem z kolegami z Instytutu Polskiego opracował projekt, którego adresatami są osoby z naszych parafii, wspólnot, itp.



Codziennie w Adwencie, na kanale na youtube i na stronie na facebooku umieszczają krótkie filmiki z rozważaniami Liturgii Słowa na dany dzień. W prosty, bezpośredni i skondensowany sposób przybliżają nam naukę Jezusa. Bardzo ciekawa i dobra inicjatywa . Zapraszamy na strony „Inny wymiar”.

Miasto turystów, pielgrzymów i nauki – wizyta Księdza Biskupa Wiesława Śmigła w Pampelunie

– przygotował ks. Bartosz Adamski (student teologii UDEN)

W odległej Hiszpanii jest takie miasto, gdzie można zobaczyć plac zamkowy bez zamku, za to z posągiem pewnego króla Nawarry. Jest takie miasto, gdzie deszcz potrafi nie padać prawie całe lato, ale na jesieni i w zimie pada prawie codziennie, co zupełnie nie przeszkadza pielgrzymom wyruszającym stąd w drogę do grobu św. Jakuba Apostoła. W tym mieście ludzie wolą spędzać wspólnie czas na ulicy niż w domach, rozmawiając, spacerując, a nawet tańcząc do późna w nocy – wśród nich dawniej bywał sam Ernest Hemingway. To miasto szczyci się pracowitością swoich mieszkańców, pokojem, sprawiedliwością swoich praw, autonomią i bogatą historią. To miasto odwiedził biskup Wiesław Śmigiel, ordynariusz diecezji toruńskiej, a nazywa się ono Pampeluna (hiszp. Pamplona).

Ksiądz Biskup wraz z ks. dr. hab. Piotrem Roszakiem (prodziekanem Wydziału Teologicznego UMK oraz absolwentem i profesorem stowarzyszony Uniwersytetu Nawarry) i ks. dr. Tomaszem Huzarkiem (wykładowcą Wydziału Teologicznego UMK) w dniach 12-15 listopada br. odwiedzili stolicę hiszpańskiej prowincji Nawarry, Pampelunę. Czas ten był niezwykle intensywny, ponieważ zaplanowano w nim szereg spotkań.

Pierwszym z nich była wizyta u głównego pasterza archidiecezji Pampeluny i Tudeli abpa Francisco Pérez González w jego domu arcybiskupim. Rozmowa odbyła się w miłej i przyjacielskiej atmosferze i dla obu biskupów stanowiła okazję do ubogacenia się doświadczeniami z posługi w Kościele w Toruniu i w Pampelunie.

Kolejny dzień zaczął się od zwiedzania kampusu Uniwersytetu Nawarry będącego uczelnią prywatną założoną w 1952 przez św. Josemarię Escrivę de Balaguera. Jak podają najnowsze statystyki, Uniwersytet klasyfikuje się na ósmym miejscu w rankingu uniwersytetów europejskich i obecnie na jego osiemnastu wydziałach studiuje ok. 11 000 studentów z całego świata, a wśród nich jestem także ja. W tym roku rozpocząłem tu studia specjalistyczne z zakresu teologii dogmatycznej. Moje kształcenie stało się możliwe dzięki otrzymanemu stypendium z Fundacji Rzymskiego Centrum Akademickiego (FURCA), która pomaga formować pasterzy Kościoła. Zachęcam do wspierania działań tej fundacji modlitwą oraz, w miarę możliwości, także w sposób materialny.

W trakcie zwiedzania Uniwersytetu ks. bp Wiesław zobaczył m.in. klinikę uniwersytecką, Wydział Nauk Kościelnych i Filozoficznych, bibliotekę oraz rektorat. Przewodnikami po niezwykle dobrze urządzonej i wyposażonej budynkach uniwersyteckich był ks. prof. José Ramón Villar, który przez dwie kadencje pełnił funkcję dziekana Wydziału Teologicznego oraz został odznaczony medalem „Za Zasługi dla rozwoju uczelni UMK”. Kolejny ważny punkt programu tego dnia stanowiło spotkanie z obecnym dziekanem Wydziału Teologicznego, ks. prof. Juanem Chapą. Dzień został zwieńczony przez zapoznanie się z niezwykle malowniczą nawarryjską częścią *Camino de Santiago*, czyli szlaku pielgrzymiego do grobu św. Jakuba Apostoła, który w ostatnich latach przeżywa swój prawdziwy renesans i jest coraz lepiej znany nie tylko w Hiszpanii.

Następnego ranka ks. bp Wiesław wraz z towarzyszącymi mu księżmi udał się do Międzynarodowego Seminarium Duchownego „Bidasoa”, prowadzonego przez *Opus Dei* dla seminarzystów z krajów Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji. Po Mszy świętej i śniadaniu z klerykami Ksiądz Biskup miał możliwość zwiedzenia tej niezwykle instytucji, która kształci dziś około stu seminarzystów pochodzących prawie z całego świata. Tego dnia w południe przyszedł czas na wysłuchanie wykładu ks. dra Tomasza Huzarka w ramach seminarium Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej. Temat referatu brzmiał: „Pedagogiczna rola cnót w świetle teorii wrodzoności”.

Ostatnim istotnym elementem wizyty ks. bpa Wiesława w Pampelunie było spotkanie z Konsulem Honorowym RP w Nawarze, la Rioja i Kraju Basków – Angela Tellecheę Goyenę, w którym uczestniczyli m.in. przedstawiciele Orszaku Trzech Króli w Pampelunie, nawarryjscy szopkarze i przedstawiciele hiszpańskiej polonii. Ksiądz Biskup miał okazję zapoznać się z niezwykle bogactwem kultury Nawarry. To wydarzenie było niezwykle sposobnością do potwierdzenia i zacieśnienia trwającej już od kilku lat współpracy kulturalnej między Toruniem i Pampeluną.

Iruña, bo tak Baskowie nazywają Pampelunę, prezentuje się jako miasto o bogatej historii, odwiedzane przez miliony turystów, gdzie rozwinął się szanowany i uznany na całym świecie Uniwersytet Nawarry, ale przede wszystkim jest to miasto, którego mieszkańcy niezwykle cenią sobie swoją odrębność i dbają o zachowanie swojej kultury. Okazuje się, że Toruń i Pampelunę wiele łączy pod względem kulturowym i współpracując, miasta te mogą się niezwykle ubogacić.

Świętujemy Niepodległość podzieleni

– przygotował ks. Przemysław Lech (student komunikacji społecznej PUSC)

Trudno znaleźć bardziej okrągłą rocznicę do świętowania niż setna. Nic dziwnego więc, że z taką radością i na tyle sposobów cieszymy się z Niepodległej. Ale gdy spojrzymy na nią dziś, 100 lat po jej odrodzeniu, dostrzeżemy coś jeszcze: chyba jeszcze nigdy nie byliśmy tak bardzo podzieleni.

Gdy wybiła godzina jedności

Był sierpień 1920 roku. Z Warszawy wyjechały już prawie wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne. Pozostał tylko nuncjusz papieski, Achille Ratti, późniejszy Papież Pius XI. Na Zachodzie nikt nie wierzył, że stolica upadającej Polski oprze się czerwonemu, sowieckiemu potopowi. Ale dla nas była to, być może, ostatnia godzina wolności. I wykorzystaliśmy ją świetnie. Mimo rozbicia politycznej sceny i partykularnych ambicji, udało się wewnątrz zjednoczyć. Powołano wspólny rząd, Naczelnego Wodza i rozdzielono obowiązki. Zaczęliśmy się wzajemnie słuchać i rozumieć. Nie było czasu na podejrzenia i wzajemną nieufność. Każdy zrobił swoje, najlepiej jak potrafił. I wygraliśmy.

Niewidzialny wróg

Wojciech Kossak, "Cud nad Wisłą", 1930 r.



Oczywiście, nic tak nie jednoczy jak wspólny wróg. Tak, ale pod warunkiem, że się go widzi. Że można go wskazać i nazwać. Kiedy wróg był w zasięgu wzroku, zawsze potrafiliśmy się zjednoczyć, odłożyć na bok jałowe spory i odeprzeć atak. Gdy jednak przeciwnik był ukryty, gdy mieliśmy go często we własnym sercu, już nie radziliśmy sobie tak dobrze. Przykłady? Dość wspomnieć choćby magnata Hieronima Radziejowskiego. Przez prywatną, ukrytą w sercu zawiść względem króla Jana Kazimierza, zdradził Szwedom wszystkie słabości Korony. W ten sposób Karol Gustaw, o mało co, nie postawił kropki na końcu historii Polski. A rozbiorcy? Czy nie były w dużej mierze widzialnym efektem niewidzialnego wroga –

zepsucia moralnego elit, politycznych intryg i odkładania wiary na bok? Targowica, która chciwością na rosyjskie pieniądze niemal od razu zniweczyła osiągnięcia Konstytucji 3 Maja? Przykładów można mnożyć.

Linia podziału

Prawdziwy wróg wolności mieszka w ludzkim sercu. Nie ma w historii politycznego czy militarnego kryzysu, który nie zacząłby się wcześniej w duszy i umyśle społeczeństwa. Dziś, gdy świętujemy 100 lat Niepodległej Polski, dostrzegamy niezwykle silną polaryzację naszego narodu. Linia tego podziału nie zatrzymuje się już niestety na bramie parlamentu. Ona biegnie również przez nasze domy i rodziny. Przypominają się słowa Jezusa „*Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu*” (Łk 12, 52). Umiejętnie rozgrywani przez media, stajemy się „totalni” we wzajemnych relacjach. Zaślepieni duchem sprzeciwu, nie dostrzegamy, że zarówno jedna, jak i druga strona sporu, ma z pewnością coś dobrego do zaproponowania. **Przestajemy słuchać. Nie próbujemy zrozumieć. Zamiast bronić Polski, bronimy czasem jedynie własnego zdania.**

Jesteś decydującym ogniwem

Niepodległość to przede wszystkim zadanie. Może zbyt często myślimy, że wolność oznacza jedynie rekreację. Tymczasem to codzienny wysiłek każdego ogniwa tego narodowego łańcucha, któremu na imię Polska. Tym ogniwem jestem ja i Ty. Nie możemy się ukryć w tłumie „tych innych”. **Od naszego, osobistego wysiłku, wiary, uczciwości, odpowiedzialności, wzajemnego słuchania i współpracy, a zwłaszcza od wyrzeczenia się wszelkiego grzechu, zależeć będzie siła moralna narodu.** A to właśnie ona decyduje o jedności. Prośmy Boga, aby dar 100-lecia niepodległości Polski stał się okazją do narodowego pojednania. Abyśmy mimo różnicy poglądów nie zapomnieli, że bije w nas to samo, biało-czerwone serce.